



# Dzień Rosji w Kaliningradzie

W niedzielę 12 czerwca kaliningradzcy razem z całą Rosją obchodzili święto – Dzień Rosji. Uroczystości i imprezy odbywały się na placu przed kinem „Rosja”.

Wspólnoty narodowościowe, w tym i nasza polska autonomia „Polonia”, jaskrawo i barwnie pokazywały wielonarodowościowy skład obwodu kaliningradzkiego.

Pstre namioty, dekoracyjna scena, kolorowe baloniki, jaskrawe stroje ludowe, wesola muzyka, ożywione rozmowy, śmiech, aromat szycującego się jedzenia – wszystko to było wyrazistym portretem uroczystości.

Nasza autonomia narodowościowa „Polonia” розміściła się w biało-czerwonym namiocie, ozdobionym haftem, serwetkami wykonanymi rękami Janiny Bondarik; dwoma stojakami wystawowymi ze zdjęciami z życia i działalności polonii; jaskrawymi czasopismami o Polsce. Agwóździem programu był chór polonijny prowadzony przez Helenę Rogaczykową – prezes autonomii „Polonia”.

Na scenie występowały zespoły

narodowościowe. Od czasu do czasu padał deszcz. Widzowie ukrywali się w namiotach, pod dachami budynków.

Lecz przed występem naszego chóru wyjrzało słońce, ociepiło się i plac przed sceną szybko zapelniał się ludźmi. Chór nasz wykonał w języku polskim i rosyjskim znajome piosenki „Katusza”, „Jarzębina czerwona”, a widzowie zgodnie podchwycili pieśni i śpiewali po rosyjsku. Również była wykonana w języku polskim żartobliwa piosenka „Zimno-zimno” o krakowskiej dziewczynce.

Po tych występach prezes H. Rogaczykowa przy naszym namiocie organizowała oryginalny konkurs rysunków dla dzieci na temat „Jak ty widzisz dzisiaj Kaliningrad?” Dla dzieci były wydane kartki papieru rysunkowego Whatmana, położone prosto na asfalcie, a zamiast kredek – keczup, musztarda i majonez. Dzieci były szczęśliwe – nigdy jeszcze nie rysowały artykułami żywnościowymi. Każdy z dzieciaków, uczestników konkursu, otrzymał nagrodę. Radość

dzieci podzielili i dorośli, którzy też brali udział w konkursie „Jakie znasz miasta w Polsce?” Dorośli również otrzymali nagrody.

A tym czasem koło naszego namiotu wzrastała liczba ludzi, ponieważ nasze imprezy kulturalne były wesole, ciekawe, przyciągały do siebie wiele obecnych na tej uroczystości. Ci, którzy chcieli dowiedzieć się o Polsce czegoś dodatkowo, mieli możliwość otrzymać rozmaite czasopisma o Polsce w języku rosyjskim.

I to jeszcze nie wszystko. Ze strony bialo-czerwonego namiotu rozprzestrzenił się apetyczny aromat „Bigosu myśliwskiego” – potrawy z kapusty z wędlinami i grzybami. Bigos przygotowała Janina Bondarik. Wszyscy obecni i chętni zostali poczęstowani gorącym bigosem i serdecznie dziękowali „Polonii” za tak wspaniale zorganizowane święto. Wiele ludzi skosztowało tradycyjnych polskich dań polskiej kuchni. I wszyscy zostali zadowoleni. Święto udało się.

Dziękujemy!

A. Zacharczenko

## Pielgrzymka do Polski

Przeszło tydzień czasu po przyjęciu pierwszej Komunii Świętej, a już nasze dzieci z rodzicami szykowały się do pielgrzymki do Gietrzwałdu, ok. 16 km od Olsztyna.

5 czerwca autobus o godzinie szóstej rano odszedł już spod kościoła w kierunku Polski. Niebo było bezchmurne i czyste po niedawnym deszczu. Podróż była ciekawa. Dziewczynki z chóru – Patrycja, Jana i Włada śpiewały w autobusie piosenki, siostry Beata i Oksana opowiadały nam o zjawisku Matki Boskiej w roku 1877 w Gietrzwałdzie, o tych cudach uzdrowienia, które zdarzają się od tamtych czasów w tym miejscu. Po drodze odmawialiśmy Różaniec.

A mamy Asi Smirnowej i Rity Sagajdak napiekły dużo smacznych pasztecików z kapustą i jabłkami, a także bułeczki, którymi chętnie częstowały wszystkich obecnych w autobusie.

Kiedy przyjechaliśmy, to dużo pielgrzymów było już na miejscu z innych miast Polski, jak również z Niemiec i Litwy. Uczestniczyliśmy w nabożeństwie w kościele. Ksiądz witał wszystkich gości, między innymi i nas z Kaliningradu.

W okolicach kościoła są źródła świętej wody, do których kierują się ludzie.

Dalej nasza droga prowadziła do Olsztyna. Tam odwiedziliśmy katedrę,

która istnieje już 600 lat i którą odwiedzał ś. p. Papież Jan Paweł II.

Potem odjechaliśmy do Dobrego Miasta do Świątyni Warmińskiej, która została wybudowana na miejscu, gdzie ukazały się w polu przed trzema wołami Przenajświętsze Dary Sakramentu. Tam przeszliśmy drogą Kalwarii. 70 tysięcy ludzi kształtowało profil terenu na podobieństwo góry Golgoty. Tam zwiedziliśmy wszystkie stacje Drogi Krzyżowej Jezusa Chrystusa. Na tej drodze towarzyszył nam ulewny deszcz, lecz kiedy odeszliśmy od

ostatniej stacji, deszcz ustał, i na błękitnym niebie zjawiała się malownicza tęcza.

Z tego wyjazdu do Polski, z pielgrzymki zadowoleni byli wszyscy – i dzieci, i dorośli.

Dziękujemy serdecznie organizatorom.

A. Zacharczenko



Foto autora